

ojciec go wyzwał, przywalił w twarz,

że za dużo skiby syn marnotrawny

pozostawił w polu.

- ty głąbie! - wołał na całe podwórko.

mama przejęła razy, kiedy zaczął

bić mnie po głowie - był uczulony na

słowo "parobek".

po śmierci ojca sprzedał ziemię,

a gdy pieniądze się skończyły,

rozpoczął sesję pod geesem.

teraz siedzę w jego pokoju:

obserwuję adidasy brata, myślę o nim -

but zmienił kierunek, może po tym,

gdy szłam otworzyć okno i niechcący kopnęłam.

z przerażeniem myślę: idzie ku mnie?

allaska, dodano 29.05.2017 06:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.